KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 17 (29) Października 1858 Roku. № 287. Jutro, ŚŚ. Zenobji M. i Zenobjusza B. M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Ignac: *Wrześniewskiemu*, Józefowi *Komendowskiemu*, Józefowi *Czerwińskiemu*, Walentemu *Komornickiemu*, Tadeuszowi *Sierzputowskiemu*, Florjanowi *Odrowąż-Pieniążek*, starozakonnemu Janklowi *Frank*, Janowi *Ropelewskiemu*, starozakonnemu Izaakowi *Nowosielskiemu*, Alexandrowi-Artiurowi 2ch imion *Połczyńskiemu*, Xiędzu Wawrzyńcowi-Poncjanowi *Wiśniewskiemu*, Ignacemu *Grapow*, Teofilowi *Łapińskiemu*, Janowi *Glinojeckiemu* i Juljanowi *Hirner* vel *Hoerner*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15 (27) Maja 1856 r.

Przez Rozkaz CESARSKI, Komendant w Suwałkach, Pułkownik *Poźniak 1*, mianowany został Komendantem w Płocku, a tameczny Komendant Podpułkownik *Kobro*, Komendantem w Suwałkach, oba z pozostaniem w piechocie linjowej.

Przez Rozkaz CESARSKI, Urzędnik do szczególnych poruczeń w Ministerstwie Marynarki, Rzeczywisty Radca Stanu *Reitern*, mianowany został Sekretarzem Stanu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z pozostaniem w temże Ministerstwie.

P. Minister Spraw Zagranicznych, za powrotem do Petersburga, objął na nowo, za NAJWYŻSZEM zezwoleniem, zarząd powierzonego mu Ministerstwa.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Oborską*, Wdowę po Pułkowniku, dla której nadesłaną została rezolucja na zaniesioną prośbę do Podnóżka Tronu; tudzież P. Krystynę *Jaroszewicz*, Wdowę po Majorze z Komend Inwalidnych 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, że dla większej dogodności osób, karetami osobowo listowemi na trakcie między Warszawą i Lublinem podróżujących, karety te, poczynając od dnia 20 Października (1 Listopada) roku bieżącego, wysyłane będą, tak z Warszawy do Lublina, jako też z Lublina do Warszawy, nie oddzielnie, jak dotąd, o godzinie 10tej rano i o 6tej po południu, lecz razem o jednej godzinie każdodziennie, a mianowicie: z Warszawy do Lublina o 1szej, a z Lublina do Warszawy o 5tej po południu, pod dozorem wyznaczonych w tym celu Konduktorów pocztowych. Karetami rzeczonemi może odbywać podróż osób jedenaście.—Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu. *Grzecznarowski.* Naczelnik Sekcji, A. *Adamski.*

Magistrat Miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że Eleonorze *Murawiew*, w domu Nr 1322 zamieszkałej, za uchybienia przepisom policyjnym, szynk piwa i kawiarnią skasowano. Utraciła ona na zawsze prawo do tego rodzaju zarobkowania; a nadto pociągniętą jest do kary pieniężnej, przepisami oznaczonej.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.* Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

Magistrat Miasta Warszawy. — Podaje do wiadomości, że utrzymywany w domu Nr 2671, przez Małżonków *Skrzeczewskich* szynk trunków krajowych, za konsensem Franciszka *Szretter*, zamknięto, konsens właścicielowi takowego odebrano, a nadto winni uchybienia obowiązującym przepisom, do odpowiedzialności są pociągnieni. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.* Naczelnik Kancellarji, *Luceński.*

Jutro o godz: 8½ rano, w Kościele po-Paulińskim (Ŝgo DUCHA), odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Marjanny-Józefy z Nowakowskich *Fruzińskiej;* na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Dwa lata pojutrze dobiega, jak ś. p. Florentyna z Rybickich *Suska*, wzorowa i najlepsza Córka, Siostra, Żona, Matka i Obywatelka, bogobojne i cnotliwe zakończyła życie. Dla uczczenia więc pamięci i za spokój Jej duszy, dnia jutrzejszego odbędzie się w Kościele XX. Augustjanów, o godz: 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które, niepocieszeni w smutku: Mąż, Matka, Siostra i Dzieci zmarłej, Krewnych i Przyjaciół, uprzejmie zapraszają.

Osierociałe i w głębokim żalu pogrążone córki po ś. p. Brygidzie z Jawornickich *Dybowskiej*, zapraszają szanownych Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w Kościele XX. Karmelitów na Krak: Przed:, w d. 30 b. m., to jest w Sobotę o godz: 10ej z rana.

Jadwiga z Flemingów *Solmann*, Żona Obywatela Ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z Ojcem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała, dziś o godz: 4½ po południu, z Kaplicy XX. Augustjanów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Julja *Bartz*, Córka Obywatela, przeżywszy lat 12, wczoraj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążeni Rodzice, Siostry i Bracia zmarłej, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

W zeszłą Niedzielę, w rozwiązaniu Ustawy zasadniczej Warsz: Tow: Dobroczynności, zaprowadzoną została w Cyrkule II m. Warszawy, Rada Opiekuńcza dla ubogich tego Cyrkułu, mająca zostawać pod przewodnictwem Członka Tow:, W. *Morytza*, Opiekuna Cyrkułu, a zarazem Prezesa Wydziału Examinacyjnego. Zaproszenia do czynnego udziału w pomienionej Radzie, podług przepisanej Instrukcji, dla 2ch Członków Towarzystwa, oraz 6ciu Członków przybranych, z Właścicieli domów i Procederzystów, w obrębie Cyrkułu zamieszkałych, doręczył zasłużony Członek Tow:, W. *Popławski*, Prezes Wydziału Ekonomicznego. Poczem

Vice-Prezes Administracji Ogólnej Towarzystwa, JO. Xiążę Tadeusz *Lubomirski*, przemówił z serca do Członków nowo zawiązanej Rady, i przytoczył pomyślne rezultaty, otrzymane już z działań podobnej Rady w Cyrkule I, przed kilku miesiącami utworzonej.

Komissja Archeologiczna Wileńska, obrała jednomyślnie na Członków Honorowych: Stanisława *Chomińskiego*, Gubernatora Cywilnego Kowieńskiego, i Alexandra *Domeykę*, Marszałka Szlachty Gubernji Wileńskiej, zaś na Członków Współpracowników: Gustawa *Belke*, Władysława *Trębickiego*, Ludwika Barona *Kenne* i Bronisława *Zalewskiego*.

(Dokończenie sprawozdania o targu Śto-Jańskim na wełnę w Warszawie r. b.). Fabrykanci krajowi: *Fiedler* z Opatówka zakupił pud: 2,700; *Rephan* z Kalisza 900; *Stumpf* z Tomaszowa, pudów 400; *Stejmann* z Tomaszowa, pudów 1,000; mniejsi fabrykanci: z Tomaszowa pudów 870; Łodzi, 700; Ozorkowa 1,000; Zgierza, 830. Do tego rachunku nie wchodzi wełna poprzednio zakontraktowana. Szczególniej wełna w średnich gatunkach była poszukiwaną, i gdyby jej dwa razy więcej dostawiono, znalazłoby nabywców, gdyż o nią ciągłe były dopytywania. Mycie i urządzenie wełny w ogólności mniej było dobre, a to z powodu, że w czasie przeznaczonym na mycie i strzyżę, nadzwyczajne susze panowały, przy ciągłych zaś wiatrach powstający kurz wpływał na zanieczyszczenie onej. W szczególności odznaczała się wełna co do cienkości jako też urządzenia: z Gubernji Warsz: z Gzichowa Winc: *Siemińskiego;* z Maluszyna, *Ostrowskiego;* z Żytna, *Siemińskiego;* z Obór, *Potulickiego*; z Pass, *Platera;* z Serok, *Halperta*. Z Gubernji Lubelskiej: z Branicy, Józefa *Ślubowskiego*; z Konstantynowa, Hra: *Alexandrowicza;* z Radzyna, Sta: *Ślubowskiego;* z Kupiętyna, Edw: *Szydłowskiego;* z Strzeszkowic, *Brzezińskiego*. Z Gubernji Radomskiej: z Kazimierzy Wielkiej, Hr: Kazimierza *Łubieńskiego*; z Krajna, Owczerń Rządowych; z Gubernji Płockiej, z Szczawina, *Glinki;* z Zegrza, Stani: *Krasińskiej*. Co do mycia: z Gub: Warsz:, z Obór, Hra: *Potulickiego*; z Gzichowa, *Siemińskiego;* z Serok, *Halperta;* z Pass, Hr: *Zyberg-Platera*; z Krośniewic, *Rembielińskiego*; z Cielądzi, *Wolfa*. Z Gubernji Lubelskiej: z Kupiętyna, *Szydłowskiego;* z Strzeszkowic, *Brzezińskiego;* z Konstantynowa, *Alexandrowicza;* z Czernicznik, *Kotarbińskiego*; z Piechowej Góry, *Nozdrowicza*. Z Gub: Płockiej: z Noskowa, Ig: *Łempickiego*. W ogólności, tak co do mycia, gatunkowania jak i urządzenia, najbardziej celowała wełna, pochodząca z dóbr Obór, Hra: *Potulickiego*, i zwracała szczególną uwagę kupców zagranicznych, oraz najznakomitszych fabrykantów; nie można także pominąć bez wzmianki wełny z Noskowa, która co do mycia rywalizowała z powyższą. Co do strzyży: Strzyża w r. b. pod względem wydajności wełny była taka sama jak w r. z., i tam tylko osiągnięto korzystniejsze wypadki, gdzie była większa obfitość paszy oraz staranniejsze pielęgnowanie owiec. Co do cen: ceny w r. b. były niższe, od cen zeszłorocznych, w przecięciu od 3 do 5 talarów na centnarze, czyli na pudzie od kopiejek 81 do rs. 1 k. 35; wszakże były zdarzenia lubo nieliczne, że dano nietylko ceny zeszłoroczne, ale nawet wyższe od 2 do 3 talarów na centnarze, czyli na pudzie kop: 54 do kop: $81^3/_4$, lecz to miało miejsce w pierwszych trzech dniach targu. Biorąc stosunek cen z jarmarku Wrocławskiego do Warszawskiego, u nas płacono wyżej na centarze od talarów 5 do 7. Za wysoko cienką, płacono za centnar 132 funtowy od talar: $97^1/_6$ do talar: $104^1/_2$, czyli za pud od rs. 26 k. 50 do rs. 28 kop: 50; za cienką płacono za centnar od tal: $89^5/_6$ do talarów $97^1/_6$, czyli za pud od rs. 24 k. 50, do rs. 26 k. 47; za średnią, cent: od tal: 77 do tal: $84^4/_6$, czyli za pud od rs. 21 do rs. 23 kop: 9. Za wełnę zakontraktowaną u Obywateli przed jarmarkiem, w miesiącach Grudniu i Styczniu, zapłacono po cenach zeszłorocznych, a w miesiącach Lutym i Marcu r. b. po cenach niższych. Najwięcej sprzedano wełny w domu zakontraktowanej, w Gubernjach Lubelskiej i Płockiej. Jak lat poprzednich tak i w tym roku, sprowadzono także na targ tryki zagraniczne i krajowe. Zagraniczne były: z Szlązka i Brandeburgi, *Stejna* sztuk 54; krajowe: z Chełma, *Skórzewskiej* sztuk 37; z Pass, Hra: Zyberga-*Platera* 40; z Serok, Lud: *Halperta* sztuk 45; z Piekar, *Trembickiego* sztuk 20; z Bożej Woli, *Pothsa* sztuk 13. Sprzedaż w r. b. na tryki szła nader pomyślnie. Z zagranicznych sprzedano sztuk 33; z krajowych z Chełma, sztuk 25; z Pass, sztuk 20; z Serok, wszystkie; z Bożej Woli sztuk 3.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że dla dogodności mieszkańców miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, Zarząd Drogi Żelaznej zawarł umowę, z Panem Henrykiem *Wagner*, Właścicielem remiz, który mocą warunków tejże, zobowiązał się, własnemi furmankami, rozwozić z Magazynu Drogi Żelaznej, wszelkie towary i pakunki nadchodzące za listami frachtowemi, pociągami towarowemi, pod adresem różnych osób, tak w Warzawie, jako też i na przedmieściu Pradze zamieszkałych, jak niemniej dowozić wszelkie podobne przedmioty, do Magazynu Drogi Żelaznej, na transport koleją przeznaczone. Za rozwózkę towarów i pakunków, Pan *Wagner* pobierać będzie od interessentów w obrębie rogatek Warszawskich: *a)* Za każde 100 i wyżej pudów, po $1^1/_2$ kop: od puda. *b)* Za 50 i wyżej pudów, po kop: 2 od puda. *c)* Od ciężarów poniżej 50 pudów, po kop: 3 od puda. *d)* Od ciężarów na Pragę dostawionych, wynagrodzenie podwyższać się będzie po pół kopiejki na każdym pudzie. Za zrządzone szkody w przewożonych towarach lub ich zatracenie, Pan *Wagner* odpowiedzialnym jest z kaucji, złożonej do depozytu Kassy Zarządu Drogi Żelaznej Warsz: Wied:. Osoby życzące sobie korzystać z tej dogodności, zgłaszać się zechcą ze swemi żądaniami do Pana *Wagner*, zamieszkałego pod Nrem 1066*c* lub wkładać stosowne awizacje do skrzynek, które Pan *Wagner* na ten cel, po rogach ulic urządzić zamierza. Gdy zaprowadzenie umownego stosunku z Panem *Wagner*, ma na celu jedynie tylko ułatwienie i dogodność publiczną, przeto Zarząd Drogi Żelaznej, żadnej z tego tytułu nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności, i nie tamuje interessentom, iżby sami, lub przez wybrane inne osoby, w mowie będące przewozy towarów uskuteczniali.—*Rosenbaum*.

Cwierć wieku zasług i pracy, na scenie ojczystej, a do tego przy olbrzymim talencie, jaki odznacza jednego z pierwszych Artystów tutejszych, Pana Aloizego *Żółkowskiego*, podało myśl wielu miłośnikom sceny, do uczczenia godnie zasłużonego Jubilata, który właśnie,

jak to wczoraj donieśliśmy w *Kurjerze*, ukończył lat 25, artystowskiego zawodu. W tym więc celu zebrano się licznie wczoraj wieczorem w Hotelu Angielskim, i tam podjęto zaproszonego na ten obchód ulubieńca sceny narodowej, pragnąc w tych żywych oznakach współczucia, obok uznania zasługi, oddać w osobie jego hołd talentowi jakim się słusznie chlubi scena narodowa. A świetne to i zarazem uroczyste było podjęcie, bo płynęło z serca, a godne było wieńczonego słowami życzliwości Artysty, bo wywołane zostało uznaniem jego długoletnich zasług i tego talentu, którym przez lat tyle przyświecając scenie ojczystej, dobił się sławy, i stał się oddawna jej zaszczytem i chlubą. Z liczby zatem zaimprowizowanych przy tej sposobności toastów, przytaczamy tu jeden, w którym starano się objąć to wszystko, co chciano poświęcić Jubilatowi, a który brzmiał jak następuje:

„Kto przez ćwierć wieku w zaszczytnym zawodzie,
Jaśniał talentem w rówienników gronie;
A obudziwszy współczucie w narodzie,
Dziś wieńcem sławy, otacza swe skronie;
Takiemu chętnie w cześć zasług i pracy,
Według starego w Polsce obyczaju,
Poniosą toast życzliwi rodacy
W imieniu braci i całego kraju,
I wołać będą: Synu Melpomeny,
Żyj dla zaszczytu naszej polskiej sceny!"

Obok tego oprócz innych oznak współczucia, o jakich dochodzą nas wieści, obecny na tej uczcie Xiążę *Wasilczykow*, zaproponował, aby w pamięć obchodu tego jubileuszu, ustanowione zostało premium, pod nazwą Premium *Żołkowskiego*, za napisanie najlepszej Komedji, w której by Jubilat, mógł przyjąć główną rolę, i któraby od dziś za rok, w rocznicę jego jubileuszu, przedstawioną została na scenie. O szczegółowych warunkach komedji, doniesiemy później, dziś tylko dodamy, że obecni na tej uczcie, idąc za danym przez Xięcia *Wasilczykowa*, przykładem, złożyli w tym celu, na ręce Redaktora *Kurjera Warszawskiego* Rs. 350, włożywszy nań obowiązek, rozwinięcia tej myśli i wprowadzenia jej w swoim czasie w wykonanie. Z prawdziwą przyjemnością wspominamy o tem, jako o żywym dowodzie, ile miłośnicy sceny polskiej oceniają prawdziwe talenta, i o ile zasługa zyskuje u nas w każdym względzie uznanie.

W drukarni Braci *Hindemith*, wyszedł kalendarz niemiecki na rok 1859, pod tytułem: »Haushaltungs-Kalender,« który przyozdobiony został kilkoma rycinami w texcie; nabyć go można w Kantorze drukarni Braci *Hindemith*, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr. 495*a*, cena exemplarza złp. 2. Kupującym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. Tenże Kalendarz nabyć będzie można, po tej samej cenie za dni kilka w drukarni Wilhelma *Hindemith* w Kaliszu, przy ulicy Marjańskiej.

Świętą i zbawienną jest rzeczą modlić się za zmarłych. Wiara Święta nas naucza, iż członkowie Kościoła wojującego, winni zanosić korne modły do BOGA, za braćmi swymi z Kościoła cierpiącego. Dla tego też nie masz Mszy Świętej, gdzieby Kościół z modlitwami za żywych, nie łączył modlitwy za umarłych. Jest jednak jeden dzień poświęcony szczególnie Nabożeństwu za zmarłych, kiedy nas wszystkich staraniami doczesnemi zbytnie roztargnionych przez rok cały, Kościół zgromadza obok trumny przypominającej nam związek nasz ze zmarłemi, którego śmierć sama rozwiązać nie może. Xiążka pod tytułem: *Wspomnienie wiernych Kościoła cierpiącego*, czyli *Nabożeństwo za dusze zmarłych*, z różnych dzieł zebrane, posłużyć może nietylko na Dzień Zaduszny, ale na każdy inny, w którym za zmarłych pomodlić się zechcemy. Dostać jej można w sklepie przy Kościele XX. Missjonarzy, oraz w Zakrystjach przy Kościołach: XX. Kapucynów, Dominikanów i po-Paulińskim. Cena: na papierze zwyczajnym kop: 30; na welino: kop: 45.

Dziś o godzinie 9ej min: 57 rano, ostatnia kwadra. Zdaje się że z nią nie ulegnie zbyt wielkiej zmianie stan powietrza, i w ciągu jej trwania będziemy mieli kilka dni pogody.

Druk Słownika *Lindego*, kosztem Zakładu imienia *Ossolińskich* we Lwowie, postępuje nieprzerwanie i dochodzi już trzynastego arkusza tomu 5go.

Z kwiecia na wrzosie umieją przepowiadać myśliwi i leśni w jesieni jaką będzie nadchodząca zima, i rzadko się mylą. Ta roślina przeznaczona z natury na wyżywienie dzikich zwierząt i ptaków, kwitnie skąpo jeżeli ma łagodna nastąpić zima. Jażeli zaś kwitnie, jak naprzykład teraz, bujnie i aż do samej ziemi, natenczas następuje ostra zima. Ztąd wnoszą leśni, że tegoroczna zima będzie ostra.

Panna Klotylda *Bogdanowicz*, słynna Śpiewaczka, przybyła wczoraj do Warszawy, i stanęła w Hotelu Rzymskim.

Wczoraj na targu na Ordynackiem, jeden z ogrodników, przyniósł gałązkę drzewa wiśniowego, kwiatem powtórnym pokrytą. Jest to osobliwość ale i ciepła atmosfera tych dni ubiegłych, była także osobliwością.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Balecie *Marco-Spada*, Panny: *Frejtag* 9 kroć, *Kozłowska* 4-kroć, oraz PP: Antoni *Tarnowski* 4-kroć, *Meunier* i *Popiel* po 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 44, wartość kuponu kop: 31¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67, wartość kuponu kop: 21.

Jutro, zwykła zabawa muzykalna w Dolinie Szwajcarskiej, nie będzie miała miejsca; gdyż P. *Bach*, szykuje na Niedzielę, piękny i wielki program.

AMERYKA. *Nowy-York, 9go Października.* — Wojska stojące w Utah, zajęły kwatery zimowe.— Kilka okrętów mających brać udział w wyprawie do Paraguay, odpłynęło z Norfolk. (St: Anz:).

ANGLJA. *Londyn, 23go Paździer:.* — Xiążę *Alfred*, uda się za kilka dni, na pokładzie parostatku *Euryalus*, na morze, dla wzięcia udziału w ewolucjach floty.— D. 19go b. m. posiedzenia Parlamentu odroczone zostały do połowy Listopada. (N. P. Z.).

AUSTRJA. *Wiedeń, 22go Paźdz:.* — Król i Królowa, Pruscy, przybyli 19go b. m. do Obermais, położonego około Meran, i zajęli mieszkanie w zamku Rottenstein. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 23go Paździer:.* — Cesarz przesłał w darze Kardynałowi-Arcy-Biskupowi z Rheims tabakierę złotą, ozdobioną brylantami i portretem Jego Cesarskiej Mości, wartości 10,000 fr:.— Xżę *Hieronim*

jakkolwiek nie wrócił jeszcze do zupełnego zdrowia, ma się znacznie lepiej. Chorobie Jego Xiążęcej Mości przypisują powód, dla którego wyjazd dworu do Compiegne został odroczony. — Nowy Bey Tunisu udał się w podróż z zamiarem zwiedzenia Algieru i udania się następnie na całą zimę do Paryża.— Missjonarze Francuzcy, udają się od niejakiego czasu w znacznej liczbie do krajów położonych przy Wielkim Oceanie. Ostatniemi czasy 10u Xięży N. PANNY MARJI udało się do Nowej Kaledonji; jeden Biskup i 10u Xięży z tegoż stowarzyszenia do Oceanji; 31 Członków kongregacji *Picpus* do Taiti, wysp Sandwich, Valparaiso, San-Jago i Sucio; dwóch Zakonników i dwie Zakonnice od Śgo KRZYŻA, z le-Mans do Ameryki Północnej, oraz 21 Missjonarzy do Chin. (St: An:).

Paryż, 24go Października, (telegr:). — Spór z Portugalją został załatwiony. Portugalja zwraca statek *Charles Georges* i zobowiązuje się wypłacić żądane przez Francję wynagrodzenie. — *Constitutionel* ogłosił dekret stanowiący o rozszerzeniu miasta do fortyfikacji. (St: Anz:).

Paryż, 25go Października. — *Monitor* dzisiejszy donosi, że Minister spraw zagranicznych otrzymał wczoraj z Lizbony depeszę datowaną 23go b. m., donoszącą, że Rząd Portugalski przystał na wydanie statku *Charles Georges* i uwolnienie Kapitana *Rouxell.* (St: Anz:).

HISZPANJA. *Madryt, 23 Października,* (telegram).— *Gaceta* ogłosiła dekret dotyczący reorganizacji Komissji statystyki powszechnej. — We wszystkich prowincjach wypłacają obecnie należność za kupony od długu skarbowego. (St: Anz:).

NIEMCY. *Karlsruhe, 23go Października.* — Król i Królowa *Wirtemberscy*, oraz Królowa *Niderlandzka* i Xiążę *Oranji*, przybyli tu dziś przed południem w odwiedziny do Dworu Wielko-Xiążęcego, i zajęli mieszkanie w Zamku rezydencjonalnym. Wieczorem Dostojni Goście udadzą się napowrót do Sztutgardu. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Ign: Ob: z Pabianic nr 585; Gołuchowski Leop: Oby: z Bogdanowa nr 585; Łempicki Stan: Sędz: Pokoju z Zągoty nr 585: Plater Zyberg Kazi: Hr: z Pas; Tyszkiewicz Stan: Hr: z Skórkowa nr 570; Woroniecki Jeremiasz Xiążę z Huszlewa nr 625.

Wyjechali: Antonowicz Jan Sztabs-Kapi:, i Gernet Jan dym: Jene:-Major do Petersburga; Karski Kazi: Ob: do Radomia; Suchodolski Edmund Hr: do Wojcieszkowa; Wiśniewski Kar: Oby: do Brześcia Litews:.

Przyjechali koleją żelazną: Demange Adela Guwernantka z Paryża nr 414; Kindiakow Wasil Porucz: Artyllerji z Ostendy nr 414; Ochlabinin Katarzyna Żona Sztabs-Rotm: Gwardji z Drezna nr 414; Riedel Ant: Art: Muz: z Wiednia nr 752.

Wyjechali koleją żelazną. Czajowski Józ: Porucz: Wojsk Austjackich do Wiednia; Potocka Henrjeta Hr: do Paryża: Żerdziński Alex: Doktór do Lwowa.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. — Podaje do wiadomości, że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 5 po południu, odbędzie się w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową tegoż Instytutu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a potem głośną, na dostawę przez ciąg roku od 20 Października (1 Listopada) r. 1830, na dostawę mniej więcej 500 sążni kubicznych miary polskiej, DRZEWA sosnowego, w szczapach. Dalsze warunki można przejrzeć każdodziennie w tejże Kancellarij.

Wieś, 19 wiorst od Warszawy, przy stacji Kolei żelaznej, zawierająca 29 włók gruntu, wraz z zabudowaniem i inwentarzem, jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w Handlu Józefa Stoczkiewicza przy ulicy Miodowej w domu W. Władysława Kronenberga pod Nr 486.

Zgubione zostały w Hotelu Europejskim lub około Hotelu **Medalioniki** na kółku i łańcuszku złotym.— Kilka z nich zaszytych w axamit czarny. Łaskawy znalazca oddać je zechce w Pobereżu, dawnej Bagatelli, naprzeciwko Belwederu, za nagrodą Rubli sr: 5.



W dniu 28 b. m., zostawiono na Smentarzu Powązkowskim **Parasol** jedwabny z rączką ze słoniowej kości wyrobioną. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż na ulicę Graniczną pod Nr 967 do Handlu Korzennego Wgo Grabowskiego, za nagrodą Rs. jeden.

Kit zimowy do okien dubeltowych, codziennie świeży; takiż **Kit w proszku**, dający się długi czas bez zepsucia przechować, oraz **Kit olejny biały** i **kolorowy** do okien i szparowania podłóg, znajduje się do nabycia, po cenach stałych, w Składzie Lakierów i Farb przy ulicy Miodowej, Nr 481, wprost Rządu Gubernjalnego, i przy ulicy Nalewki, w domu W. Muraszewa.

JABŁKA TYROLSKIE (*Rosmarinen Aepfel*), nadeszły do Handlu Konst: THIEL przy ulicy Bielańskiej.



Zgubioną na rogu ulicy Nalewki, **Portmonetkę**, odebrać można w domu Wgo Łabęckiego, przy ulicy Nalewki Nr 2242, na 2m piętrze od frontu, za udowodnieniem.

Jest do najęcia **Mieszkanie** składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, z Piwnicą, w podwórzu, przy ulicy Freta Nr 178.

OSTRYGI Ostendzkie świeże, Minogi Elbląskie, WINOGRONA Tokajskie JABŁKA Tyrolskie (Rozmarynowe) nadeszły świeże transporta do Handlu Wła: *Rudnickiego*, przy rogu ulicy Senatorskiej i Krak:-Przed: wprost Kolumny Zygmunta.

Dominium SZREŃSK w Gubernii Płockiej, Powiecie Mławskim, ma do sprzedania przeszło

1,000 centnarów Siana,
POGODNIE ZEBRANEGO.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 4 (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, wznowienie Opery: *Don Juan.* (Panna *Dowiakowska*, przedstawi rolę *Elwiry*. Pan *Stirling*, *Dan Octavia.*

Dziś i w dni następne, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossowskich, każdy kto odgadnie nową Szaradę, dostanie Papierosa bezpłatnie.— Tamże przy Pączyku lub Herbatce, pomiędzy godziną 7ą a 8ą wieczorem, uczony KANAREK, rozmaite sztuczki przyśpiewuje.

W LOKALU PIWA BAWARSKIEGO **FOXAL**.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż JUTRO świeże Wiedeńskie KIEŁBASY (Wurstpiknik); zaś dla uprzyjemnienia chwil szanownych Gości, przysposobiłem rozmaitych nie spodziewanych zabaw: GRATIS WYLOSOWANIE. Przytem Muzykalna Zabawa złożona z Fortepjanu i Skrzypców— Kayser.

Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym Nr 474.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. dnia 17 (29) Października 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*